

Monachium debatuje – Tel Awiw protestuje

19 lutego 2024

Niedziela 18 lutego 2024 r. w Monachium stała się dniem zakończenia 3-dniowych obrad Konferencji Bezpieczeństwa. Brak informacji o czyje bezpieczeństwo chodzi. Z relacji korespondenta stacji telewizyjnej Al Jazeera dowiadujemy się, że pierwszy dzień upłynął w cieniu sensacji niedawno zmarłego Nawalnego. Wśród uczestników odnotowano obecność jego żony – Julii Nawalnej.



Dwa dni poświęcono tematyce wojny na Ukrainie i w Gazie. O ile premier Palestyny Mohammad Shtayyeh wznowił żądanie natychmiastowego wstrzymania ognia i uruchomienie pomocy, to niewzruszony sekretarz stanu USA Blinken oświadczył, że wskazane są kroki zreformowania władz Palestyny, czego miałyby dokonać państwa arabskie. Zdaniem premiera Palestyny żaden z polityków obecnych na konferencji nie jest w stanie wpłynąć na Izrael w stopniu pozwalającym osiągnąć pokój na Bliskim Wschodzie. Mimo decyzji ICJ, premier Izraela nie słucha nikogo, nawet najbliższych sojuszników. Jednoznacznie jego postawa przesądza o trwaniu ludobójstwa i głodzeniu ludności Gazy. Wniosek premiera Shtayyeha jest prosty: „Netanjahu walczy o własne przetrwanie, a jedynym sposobem powstrzymania tej wojny jest rozwiązanie siłowe. Zastrzec należy, że skoro szereg państw wzmacnia swoją pomocą wojskową dla Izraela, oddała się możliwość ratowania Palestyńczyków”.

Zwraca uwagę niejednolita postawa przedstawicieli niektórych państw europejskich, którzy nawet jeżeli nawołują do zaprzestania wojny w Gazie, to ograniczają się do deklaracji werbalnych. Propozycje wprowadzenia „przerwy” nie wydają się poważne, bo znaczyłyby, że uwięzionym w Gazie na chwilę

pozwole się odetchnąć, zjeść, może umyć, by wojna powróciła.

Premier Palestyny stwierdza, że pozostaje powrót do działań odwetowych, bo Izrael jak głuchy dopuszcza się łamania wszelkich zasad, gardząc pokojem. Przez lata straszył możliwością powrotu horroru II wojny światowej, ale w skali barbarzyństwa przekroczył najśmielszą wyobraźnię. Zdaniem premiera Shtayyeha dotkliwe sankcje powinny być oczywistą odpowiedzią, biorąc pod uwagę opinię publiczną na całym świecie. Zawiedziony zauważa też, że obecni wiele uwagi poświęcili wydarzeniu z 7 października 2023 r., ale jakby nie miały one ciągu dalszego, podczas gdy cierpienie Palestyńczyków nie datuje się z październikiem minionego roku, ale trwa już 75 lat.



Kosmetyka zagadnienia sprowadzona do niekończących się debat nie podsunęła żadnego rozwiązania istotnego problemu bezprawnej okupacji. Pozostaje zdać się na powszechne wsparcie społeczności międzynarodowej, skoro wysokie gremium jest kulturalnie bezradne od lat, choć bardzo zaradne i konsekwentne w finansowaniu i dozbrajaniu agresji izraelskiej.

Niedzielny raut z udziałem znanych z pierwszych stron gazet europejskich i amerykańskich postaci zakończono toastem „za fiasko Putina”. Delegacja rosyjska nie była obecna na tym wydarzeniu.

Tłumne i głośnie protesty propalestyńskie nie milkną na świecie. W samym Izraelu radykalne hasła żądające zaprzestania wojny i ustąpienia premiera, który zrujnował kraj, oskarżony jest o gigantyczną skalę łapówkarstwa i przyczynił się do całkowitej utraty wiarygodności na arenie międzynarodowej. Żądanie natychmiastowego ustąpienia Netanyahu i przyśpieszonych wyborów jest oczekiwaniem ulicy Tel Awiwu.

Pod nieobecność przedstawiciela Rosji na konferencji, Moskwa

zaprosiła premiera Shtayyeha na spotkanie planowane 26 lutego 2024 r.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net